Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Wtorek, dnia 24 grudnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 350

Wstrząsające zeznania kapłana katolickiego w procesie kata Warszawy

Straszny mord zakonników i ludności cywilnej

Ghetta dla Żydów uważa Fischer za zgodne z prawem międzynarodowym!!! — Dramatyczne momenty na sali sądowej

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu rozpr. przeciwko Fischerowi i tow. osk. Fischer daje wykrętne odpowiedzi w sprawie ghetta mówiąc, iż jego zdaniem w okresie wojny wolno nakładać na niektóre kręgi ludności pewne ograniczenia, szczególnie w dziedzinie swobody poruszania się. I aczkolwiek z ludzkiego punktu widzenia uważał utworzenie ghetta za surowość wobec Żydów, to jednak jest zdania, że przepisy prawa międzynarodowego nie zostały naruszone. (?!)

Z kolei przed Trybunałem staje świadek ksiądz Jan Igielski, należący do zakonu Redemptorystów i ustala okoliczności związane ze sprawą okrutnego mordu, jaki miał miejsce w nocy z 5 na 6. 8. 1944 r. na terenie klasztoru. Gdy w kilka dni po wybuchu Powstania wkroczyły tam wojska niemieckie, w piwnicach klasztornych znajdowało się wiele ludności cywilnej, zwłaszcza kobiet i dzieci, poza tym 30 zakonników. Niemcy dali rozkaz, ażeby wszyscy wyszli na podwórze, poczem w pochodzie udać się musieli do kościoła św. Wojciecha, gdzie niektórych mężczyzn oddzielono i skierowano w stronę kościoła, za druty, gdzie był tymczasowy obóz koncentracyjny, resztę podzielono na grupy po kilkunastu ludzi. W pierwszej grupie byli Ojcowie Redemptoryści. O świcie dano im rozkaz przejścia na drugą stronę ulicy Wolskiej. Wkrótce usłyszano stamtąd strzały. Po pewnym czasie kolejno przeprowadzono następne grupy. Świadek naoczny, który był w pierwszej grupie i cudem zdołał zbiec, ustalił, że postępowano następująco: ofiary ustawiano w szereg, a jeden z gestapowców z dystynkcjami wyższego oficera podchodził kolejno do każdego ze stojących i z tyłu oddawał strzał w kark. Zaraz po egzekucji zwłoki złożono na stosach i podpalono.

Sesja obfitowała w dramatyczne momenty na tle zeznań świadków i związanych z tym momentów odpowiedzialności poszczególnych oskarżonych. Kilkakrotnie zabierał głos Fischer i Meisinger, przy czym ostatni, po kilku nerwowych wybuchach najwidoczniej złamany, jakiś czas poniechał walki.

Drugie trzęsienie ziemi w Japonii

Zatonięcie wielu statków rybackich — Liczne ofiary w ludziach i ciężkie straty materialne

LONDYN (obsł. wł.). Reuter donosi, iż w południowej Japonii nastąpiło drugie trzęsienie ziemi i to na wyspie Shikaku. Na skutek ostrego przypływu morza, wywołanego trzęsieniem ziemi, zatonęło wiele statków rybackich. Podwójne trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach i ciężkie straty materialne, których się na razie nie da obliczyć. Przypuszczalnie 20.000 ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

Odwołanie ambasadora angielskiego z Madrytu

Gen. Franco w odwecie odwołał swojego ambasadora z Londynu

LONDYN (obsł. wł.). Rząd brytyjski odwołał swego ambasadora w Madrycie, nakazując mu powrót do Anglii w terminie, w którym pozwolą mu na to jego osobiste sprawy. Gen. Franco w odpowiedzi odwołał swego ambasadora z Londynu.

Katastrofalny brak węgla w Anglii

Najniższy stan rezerw węglowych — Unieruchomienie licznych zakładów przemysłowych

LONDYN (obsł. wł.). Anglii groziło wielkie bezrobocie w związku z unieruchomieniem licznych zakładów przemysłowych na skutek braku węgla. Do zagrożonych zakładów należała również fabryka samochodów Austena. W ostatniej chwili jednak zdołano zapobiec unieruchomieniu przez dodatkowy przywóz samochodami ciężarowymi węgla. Transportami tymi wypełnia się rezerwy węglowe Anglii, które nigdy jeszcze nie były tak niskie, jak obecnej zimy. Przyczyniły się do tego ostatnie silne mrozy i brak środków transportowych.

D. Ibarruri u Benesza

Prezydent Czechosłowacji dr Benesz, przyjął na audiencji znaną bojowniczkę hiszpańską, Dolores Ibarruri.

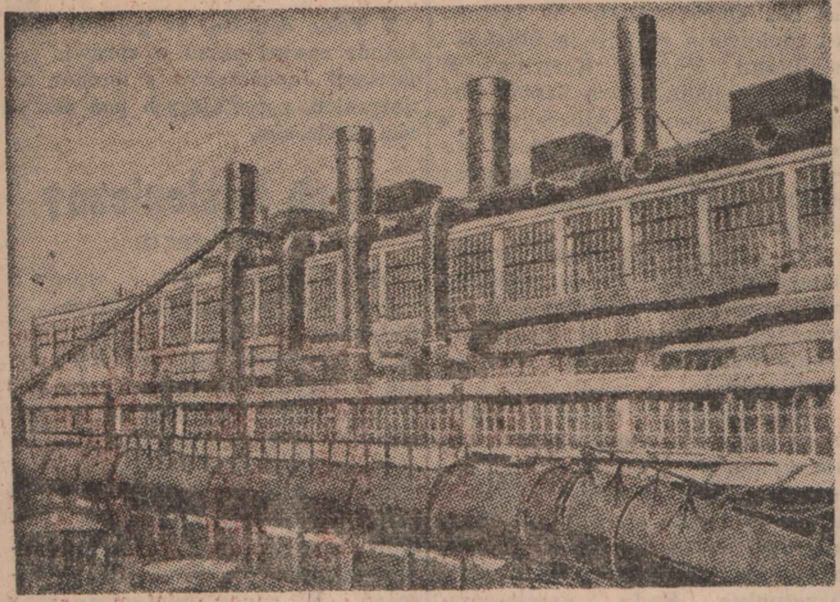
Gospodarka Francji w Niemczech

20 proc. wszystkich importowanych towarów niemieckich jako odszkodowanie wojenne

LONDYN (ZAP). Korespondent brytyjskiego „Times'a" omawiając stosunki gospodarcze w strefie francuskiej stwierdza, że Francja dokonała wielkiego dzieła w swej strefie okupacyjnej w Niemczech. Dzięki rozumnej i racjonalnej polityce gospodarczej władz okupacyjnych, polegającej na maksymalnym zwiększeniu eksportu, bilans handlowy tej strefy nie wykazuje deficytu, ale nawet nadwyżkę, co szczególnie korzystnie odbija się w porównaniu z sytuacją w strefie brytyjskiej i amerykańskiej.

Głównym importerem produktów strefy francuskiej jest sama Francja, która 20% przywożonych towarów zalicza na konto odszkodowań wojennych, a za resztę płaci. Najważniejszą pozycją w eksporcie towarów strefy francuskiej stanowi węgiel z Zagłębia Saary, mimo, że jego produkcja znacznie się zmniejszyła w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Przemysł na Ukrainie odbudowuje się



Na uprzemysłowionych terenach Ukrainy zniszczony przez hitlerowskich najeźdźców przemysł, znajduje się w stadium odbudowy i modernizacji. Na zdjęciu wielkie zakłady elektryczne w Zaporożu nad Dnieprem.

Czechosłowacja obawia się konkurencji niemieckiej

PRAGA (ZAP). Czechosłowacki minister handlu zagr. dr. Rybka, oświadczył wobec amerykańskiej i szwajcarskiej delegacji handlowej, że zamierzane zwiększenie eksportu produktów przemysłu niemieckiego stanowi poważne zagrożenie dla handlu zagranicznego Czechosłowacji. Dotąd wiele towarów czechosłowackich było bezkonkurencyjnych na rynkach światowych, ta pozycja handlowa Czechosłowacji zagrożona jednak jest nową i poważną konkurencją — Niemcami.

Sąd nad mordercami Matteoti'ego



Dnia 12 czerwca 1924 r. zamordowany został przez faszystów przywódca socjalistów włoskich Giacomo Matteoti (na zdjęciu w gronie przyjaciół). Polityczny ten mord wstrząsnął całym światem. Dwadzieściadwa lata później, dnia 11 grudnia 1946 r. odbył się proces morderców Matteoti'ego w Rzymie.

Stalin honorowym obywatelem Pragi

Telegram gratulacyjny premiera Bluma do generalissimusa Stalina

PRAGA (PAP). Z okazji urodzin generalissimusa Stalina nadano Stalinowi obywatelstwo honorowe stolicy Czechosłowacji. W Pradze odbyły się ponadto uroczystości w związku z trzecią rocznicą podpisania traktatu przyjaźni czesko-radzieckiej.

Premier rządu francuskiego Blum wystosował również telegram gratulacyjny pod adresem generalissimusa Stalina.

Sadyzm lekarzy niemieckich

Kobieta z doktoratem medycyny kaleczyła więźniów dla... celów naukowych

NORYMBERGA (PAP). W procesie przeciwko zbrodniczym lekarzom niemieckim, studentka uniwersytetu warszawskiego, Jadwiga Dzido, która była łączniczką polskiego ruchu oporu, zademonstrowała Trybunałowi straszliwe blizny na nogach, spowodowane doświadczeniami nad transplantacją kości.

Następny świadek, Polka Władysława Karolewska, rozpoznała wśród lekarzy, zasiadających na ławie oskarżonych, lekarkę Oberhausen z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, generała SS dr Gebharda i jego pomocnika Fischera. Lekarze ci przeprowadzili na niej doświadczenia transplantacji kości i mięśni oraz zarażenia gangreną, przez które stała się ona kaleką na całe życie. Dr Oberhausen, jedyna kobieta wśród 23 lekarzy, oskarżonych o dokonywanie sadystycznych doświadczeń na więźniach obozów koncentracyjnych, siedziała nieruchomo, gdy świadek wskazał na nią.

W dalszym ciągu procesu zeznawał polski duchowny, ojciec Michałowski, który zeznał, że wszczepiano mu zastrzyki z malarią celem przeprowadzenia badań nad tą chorobą. Następnie zanurzano go i trzymano przez kilka godzin w lodowatej wodzie. Doświadczeniu temu przyglądali się niemieccy oficerowie Luftwaffe.

Rozprawę przeciwko zbrodniczym lekarzom odroczono do 2 stycznia.

Odpowiedź Albanii na notę angielską

LONDYN (obsł. wł.) Rząd albański odpowiedział na notę brytyjską, domagającą się zadośćuczynienia za straty spowodowane w wypadku katastrofy okrętowej na skutek zaminowana cieśniny Korfu. Tekst odpowiedzi nie został jeszcze ogłoszony.

Polak na czele międzynar. organizacji pomocy dzieciom

NOWY JORK (PAP). Do Rady wykonawczej międzynarodowej komisji pomocy dzieciom, wyłonionej przez komisje ONZ dla spraw uchodźców, tymczasowym przewodniczącym Rady wybrano przedstawiciela Polski dr Ludwika Rajchmana.

NUMER ŚWIĄTECZNY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" który ukaże się w sprzedaży we wtorek 24-go grudnia rano, O OBJĘTOŚCI 24 STRON

wraz z kalendarzem ściennym na rok 1947

KOSZTOWAĆ BĘDZIE ZŁ 8.

Numer świąteczny „IKP" zawierać będzie artykuły i publikacje pierwszorzędnych piór polskich i będzie bogato ilustrowany.

Redakcja.

Uniewinnienie Stanisława Wasylewskiego

KRAKÓW (PAP) W wyniku rozprawy, która toczyła się przed Okr. Sądem w Krakowie, literat Stanisław Wasylewski został uniewinniony od zarzutu współpracy z okupantem. W motywach wyroku stwierdzono, iż postępowanie karne przeciwko Wasylewskiemu, wdrożone na skutek uchwały Walnego Zjazdu Zw. Lit. potępiającej Wasylewskiego za fakt jego współpracy z niemiecką „Gazetą Lwowską" nie dostarczyło dowodów obciążających.

Polska zawiera traktat handlowy z Norwegią

WARSZAWA (PAP). Rozmowy w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Norwegią dobiegają końca. Polska dostarczać będzie Norwegii głównie węgiel, koks, rudy, przetwory chemiczne, Norwegia Polsce — tran, aluminium. Obroty towarowe dosięgać będą kwoty 110 mil. koron norweskich czyli 22 mil. dolarów.

Amerykanie zbierają materiały do traktatów pokojowych

WIEDEŃ (obsł. wł.). Gen. Mac Clarc został upoważniony przez prez. Trumana do przygotowania materiału do rozmów nad traktatem pokojowym z Austrią. Również Rada Kontrolna w Niemczech otrzymała polecenie zbierania materiału do traktatu pokojowego z Niemcami.

Nowe atelier filmowe pod Pragą

W tych dniach w Hostiwarzu pod Pragą uroczyście otwarte zostały nowe atelier filmowe, które właśnie przed rokiem zniszczone zostały pożarem. Nowe hale atelier zajmują powierzchnię 2.380 m kw. a na budowę zużyto 246.000 kg żelaza, 115.000 kg betonu i znaczne ilości innych materiałów budowlanych. Nowe atelier wyposażone są w najnowsze zdobycze techniki i obok atelier na Barrandowie w Pradze są najlepiej wyposażonymi atelier w Europie. W nowych atelier w Hostiwarzu odrazu przystąpiono do nakręcania nowych filmów.

Wydobyto 46 mil. ton węgla

Plan państwowy na rok 1946 wykonany już 21 XII br.

Prezydent Bierut dziękuje górnikom

KATOWICE (PAP). W dniu 21 bm. między godz. 9-tą, a 10-tą rano przemysł węglowy osiągnął cyfrę wydobycie 46 mil. t węgla, a tym samym wykonał państw. plan wydobycia węgla na 1946 r.

Według przewidywań, na dzień 1 stycznia 1947 r. przemysł węglowy osiągnie ponad 47 mil. ton węgla kamiennego, przekraczając planowane wydobycie o przeszło 1 milion ton.

Pod względem ilości wydobytego węgla z 11 Zjednoczeń Przemysłu Węglowego, na I miejscu znajduje się Zjednoczenie Chorzowskie, które wydobyło od 1 stycznia do 21 grudnia 5.961.000 ton.

WARSZAWA (PAP). Dyrektor Zjedn. Węglowego inż. Topolski zawiadomił telefonicznie Prezydenta KRN, że górnicy wszystkich zagłębi węglowych zakończyli wykonanie rocznego planu wydobycia węgla w ilości 46 mil. ton. Obywatel Prezydent przekazał za pośrednictwem dyr. Topolskiego gorące podziękowanie wszystkim pracownikom Zjedn. Węglowego i pogratulował im tego osiągnięcia.

RADIO FRANCUSKIE W JĘZYKU POLSKIM

Radio Francuskie w Paryżu nadaje dwa razy dziennie audycje w języku polskim.

Rano o godz. 7.30 (GMT) na falach krótkich w paśmie 31,38 m i 25,33 m.

Wieczorem: o godz. 22-ej (GMT) na jednej fali średniej 463 m i na 4-ch falach krótkich w paśmie 31.51 m, 25,33 m, 31,38 i 41, 43 m.

Austria przedmiotem obrad

Światowa Federacja Pracy zajmie się w dniu 5-go i 6-go stycznia sprawą Austrii na podstawie orzeczenia złożonego generalnemu sekretarzowi Saillant. Na obrady te wyjedzie z Wiednia delegacja austriackich związków zawodowych.

Cenny dar Polaków belgijskich

BRUKSELA (PAP). Dnia 26 bm. odlatuje samolotem do Warszawy 7-osobowa delegacja wychodźtwa polskiego w Belgii, która przekaże rządowi w darze od emigracji polskiej w Belgii 87 młotków pneumatycznych ofiarowanych górnikom polskim, którzy powrócili z z Belgii do kraju.

6 dalszych kutrów w drodze do Polski

SOPOT (am). Według informacji otrzymanej z Konsulatu Brytyjskiego w Gdyni, dalsza część kutrów rybackich, rewindykowanych z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, przejęta przez załogę polską pod kierownictwen naczelnika Urzędu Rybackiego w Gdyni, wyruszyła z portu w Kilonii do kraju. Są to kutry: Kar 16, Kar 2, Hel 10, Hel 21, Gdy 55 i Gdy 83.

Z dziejów bastionów polskich na Zachodzie

Międzyrzecz-Lubuski Zbaraż

Nie jest wcale przypadkiem, że właśnie tu, u zbiegu rzek Obry i Paklicy, powstało pierwsze ognisko chrześcijańskie.

Zanim pomyślano o Międzyrzeczu jako bastionie granicznym i punkcie handlowym, wybrano go na placówkę misyjną i to wcale nie w znaczeniu lokalnym.

Wielki król Bolesław Chrobry roił bowiem plany zjednoczenia Słowiańszczyzny zachodniej, aby zorganizować ją do skutecznego oporu naciskowi niemieckiemu. Przyjęcie chrześcijaństwa przez wszystkie szczepy wytrąciłoby argument dla napaści i przyczyniłoby się do znalezienia wspólnego języka kulturalnego.

Dlatego, w 1001 roku wychodzi od króla prośba do Ottona III cesarza-marzyciela, o przysłanie zakonników. Na przełomie tegoż roku przybywają do Polski trzej benedyktyni włoscy: Benedykt, Jan i Barnaba — wyznawcy surowej reguły św. Romualda, których osadza Bolesław w Międzyrzeczu. Wystawia im kościół drewniany, wyposaża i wyznacza ludzi do posługi. Przydaje im nadto dwuch braci Polaków: Mateusza i Izaaka. Zadanie jest wielkie: prowadzić pracę misyjną wśród Pomorzan i Lutyków

Wręczenie 10 funtów srebrnych Benedyktowi na podróż do Rzymu sprowadza pierwszą tragedię. Jest to prosta historia ludzka o nieopanowanej sile namiętności. Niektórzy ze służby, znęceni bogactwem, zmawiają się i w nocy z 11 na 12 listopada 1003 roku mordują obu braci włoskich (Barnaba ocalał), obu braci polskich i polskiego młodzieńca Krystiana.

Ziemia międzyrzecka pochłania pierwszą krew męczeńską. Równocześnie jest miejscem świętobliwego żywota pięciu pierwszych świętych.

Ale oto i druga przeszkoda w misjach. Nadciąga z wojskiem Henryk II i 22 września 1005 roku wstępuje do opactwa. Zakonnicy uchodzą w lasy przed tym „obrońcą chrześcijaństwa", który nadto w straży przedniej ma pogańskich Lutyków z czarownikami i pogańskimi bałwanami. Obłuda niemiecka każe demonstracyjnie oszczędzić zabudowania zakonne, ale za to tym większe pożary widać w okolicy.

Eremici nie porzucają jednak swego dzieła. Trudno im nawracać bałwochwalczych Lutyków, skoro sam cesarz pochwala (czasowo we własnym interesie wojskowym) ich gusła i zabobony. Kierują za to wzrok swój na Prusaków.

Nowym opatem zostaje Barnaba. Cztery lata po inwazji niemieckiej ginie on jednak wraz z Brunem — autorem żywota pięciu braci — i 18-tu innymi na nowym terenie misyjnym. Wszystkim podobnie jak św. Wojciechowi ucięto głowy.

Z kolei przewodnictwo nad klasztorem obejmuje Włoch Antoni, znany jako Tuni, doradca Chrobrego w sprawach państwowych.

Niewdzięczna na razie pozostaje akcja eremitów. Ściągają na siebie najazd Pomorzan, którzy burzą doszczętnie Międzyrzecz. Eremici już nie wracają na dawne miejsce. Odnowiciel umieszcza ich w Kazimierzu Biskupim koło Konina, Krzywousty przenosi do Lubusza — za Odrę. Międzyrzecz zmienia swoją rolę. Staje się wysuniętym bastionem obronnym.

O grodach piastowskich tego czasu tak pisze ówczesny (X wiek) podróżnik arabski Al-Bekri:

„Słowianie chcąc budować warownię, kierują się ku łąkom otoczonym wodami i trzciną, tam oznaczają miejsce okrągłe lub czworokątne... Naokoło wykopują rów, a z niego ziemię sypią na wał utwierdzając go deskami i kołami.

Międzyrzecz jest wierną ilustracją tych słów. We widłach rzek Paklicy i Obry staje pierwotny zamek oczywiście drewniany. Na przedpolu chronią go palisady, z trzech stron woda, z czwartej baszty. Cztery przejścia między fortyfikacjami prowadzą do Poznania Skwierzyny, Słubic i zamku, który jest wzniesiony z potężnych berwion. Pierwsza budowla miała szereg braków. To też pada ofiarą Pomorzan w 1095 roku, którzy ją następnie dla siebie wzmacniają. Wtedy historia wiąże z tym grodem piękną kartę życia Krzywoustego, który jako 10-cio letni chłopiec wyprawia się z Sieciechem i odbija gród. Kronikarz jest skłonny wierzyć, że główną rolę w zwycięstwie gra sama niepospolita indywidualność niezwyciężonego księcia, porównywanego do mężnego Rolanda.

Mija wiek i Bolesław Pobożny, książe kaliski jest fundatorem nowej budowli, której przyjdzie przejść przez najcięższą próbę wojenną. Gród międzyrzecki zostaje podniesiony do rzędu najważniejszych na zachodzie. Władztwo w nim obejmuje włodarz książęcy wyposażony we władzę sądową, wojskową i porządkową dla całej okolicy, która z kolei opłaca mu tzw. stróżę czyli daninę w wysokości 1-go korca żyta i 1-go korca owsa z łanu.

Gród wzbudza zaufanie. Pod jego osłoną powstaje pierwsze osiedle miejskie na przeciwległym brzegu. Paklicy. W roku 1259 otrzymuje ono już prawo magdeburskie. Wśród patrycjatu przeważają Niemcy, którzy wśród ludności stanowią połowę. Nie długo jednak sądzony jest mu żywot.

Dziesięć lat później następuje napad Ottona. Jak wielką wagę przykładali Brandenburczycy do zajęcia Międzyrzecza świadczy fakt spalenia całego miasta pomimo istnienia kolonistów niemieckich Zamek trzyma się jednak niewzruszenie. Wskrzesza sławną tradycję Głogowa i Wrocławia, wskrzesza tradycję oporu za wszelką cenę, który tak zdumiewał pierwszego kronikarza Antonina — cudzoziemca.

I wytrzymuje swą najcięższą próbę wojenną. Słusznie więc w herbie miasta znajduje się czterobasztowy zamek. Jemu bowiem zawdzięczamy, że załamała się groźna próba wdarcia się w żywe ciało państwa polskiego.

W pierwszej połowie XIV wieku Kazimierz Wielki ubezpieczając granice, wystawił tu twierdzę murowaną. Minęła jednak już groźba zagrożenia. Różnymi sposobami różni przybysze wedrą się do zamku, ale będą to awantury graniczne, bez konsekwencji. W 1474 roku zdobywają go zdradą Ślązacy z posiłkami Macieja Korwina. W 1520 roku pada ofiarą Sasów spieszących z pomocą Albrechtowi w jego konflikcie z Zygmuntem Starym. Gospodarka niemiecka pozostawia oczywiście ogólną dewastację.

Pod koniec XVII wieku władze polskie zabierają się do przebudowy gmachu, ale przerywają ją wprędce, gdyż traci on swoje znaczenie wojskowe wobec rozwoju broni palnej.

Dziś pozostały ruiny — dokument może niezupełnie plastyczny, ale wymowny przeszłości. Możemy jeszcze oglądać potężne oddrzwia z podwójnymi podwojami, 16-tu metrową wieżę z dachem miedzianym i resztki masywnych murów Oryginalne ślady pomieszczeń mieszkalnych wraz z krużgankami i kolumnami pozostały w części północnej osłonięte barierą Obry.

Belgia jako okupant Niemiec

BRUKSELA (ZAP). Belgijski min. obrony narodowej de Fretteur zapowiedział w Brukseli rozmowy brytyjsko-belgijskie w sprawie nowego wytyczenia granic terenów okupacji belgijskiej oraz ustalenia upoważnień belgijskich władz wojskowych na terenie Niemiec. Rozmowy mają być podjęte bezpośrednio po powrocie min. Spaaka z Ameryki.

Trybunał norymberski będzie sądzić przemysłow. niemieckich

NOWY JORK (obsł. wł.). Prezydent Truman powołał 3 nowych członków Trybunału norymberskiego, który po procesie przeciwko zbrodniczym lekarzom niem. rozpatrywać będzie sprawę innych niemieckich przestępców wojennych z byłymi przemysłowcami na czele.

Kłopoty Francji z Indochinami

PARYŻ (PAP). Na znak protestu przeciw propozycji wysłania życzeń świątecznych oddziałom francuskim, walczącym w Indochinach, komuniści opuścili posiedzenie komisji dla spraw obrony narodowej francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Do Indochin uda się minister kolonii Moutet.

Wszyscy członkowie SS, SD i gestapo staną przed sądem

BERLIN (PAP). Procesy przeciwko Niemcom, oskarżonym o przynależność do organizacyj, uznanych przez Trybunał Norymberski za organizacje zbrodnicze, mają być przeprowadzone w ciągu roku 1947. Należą do nich SS, SD i gestapo. Jak wiadomo, SA zostało z tego wyłączone. Jest to tym samym pierwszy krok do zrealizowania uchwał w Norymberdze.

Japończycy wrócą z ZSRR

Z Tokio donoszą, że generał Mac Arthur zawarł układ w sprawie repatriacji Japończyków z terenów azjatyckich, pozostających pod zarządem sowieckim.

Ruch telefoniczny z Bułgarią

Od 16 grudnia 1946 r. wprowadzono ruch telefoniczny Polska — Bułgaria via Praga Belgrad. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 400 zł (czterysta złotych), a od 1 stycznia 1947 r. 370 zł (trzysta siedemdziesiąt złotych). Dopuszczone są rozmowy państwowe zwykłe i pilne, służbowe, prywatne zwykłe, rozmowy z wezwaniem, rozmowy z uprzedzeniem oraz żądania wyjaśnień. W ruchu telefonicznym z Bułgarią dopuszczone są języki słowiańskie oraz język francuski i angielski.

Działacze katoliccy u Prezydenta

Prezydent Bierut oświadczył, że docenia w pełni wagę spraw katolickich w Polsce

WARSZAWA (ch). Prezydent KRN Bolesław Bierut przyjął w Belwederze grono działaczy i pisarzy katolickich, którzy wręczyli Prezydentowi znaną deklarację oraz omówili sytuację polityczną kraju i sprecyzowali postulaty pełnego rozwoju życia katolickiego w nowej Polsce. Działacze i pisarze katoliccy zapewnili Prezydenta, że jego wywiad uważają za nader doniosły fakt w życiu politycznym Polski. Wywiad ten jest pierwszym doniosłym krokiem na drodze do pełnego rozkwitu życia katolickiego w Polsce i jak najaktywniejszego udziału świadomych swych zadań katolików w dziele odbudowy powojennej Ze stanowiska katolickiego potępili konspirację polityczn prowadzącą jedynie do zbrodni bratobójczych, oddając usługi agenturon obcym, wreszcie dochodzącą do zwyrodnienia i bandytyzmu.

W odpowiedzi Prezydent stwierdził, że docenia w pełni wagę spraw katolickich w Polsce i ich ogólnonarodowe znaczenie oraz podkreślił, że uważa szerszy udział w życiu publicznym świadomych swych zadań katolików za jak najbardziej pożądany. Ze szczególnym uznaniem przyjął Prezydent potępienie konspiracyjnej działalności podziemia i fali terrorystycznych skrytobójstw. Na drodze potępiena mordu i zbrodni, na drodze wspólnych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa spotka się niewątpliwie rząd z konsekwentnymi czynnikami katolickimi.

Kara śmierci za torturowanie więźniów

DREZNO (ZAP). W Dreźnie zaończy się proces przeciw hitlerowskim funkcjonariuszom drezdeńskiego więzienia śledczego, w którym stosowano barbarzyńskie metody, aby zmusić więźniów do zeznań. Dwóch funkcjonariuszy Schäfer i Koch skazanych zostało na karę śmierci, dyrektor więzienia Reinicke na dożywotnie pozbawienie wolności oraz lekarz na 15 lat więzienia.

W Anglii odwilż — w Niemczech ciężkie mrozy

LONDYN (obsł. wł.). W Anglii nastąpiła odwilż, na kontynencie jednak fala mrozu trwa nadal. We Francji i Niemczech zamarzły kanały śródlądowe. Kra lodowa zniszczyła most prowizoryczny w Düsseldorfie. Ren zamarzł w trzech miejscach, tak, że żegluga jest przerwana. Zdarzyło się to po raz pierwszy od wielu lat.

Na skutek tego istnieje znaczne opóźnienie w dostawach węgla i żywności.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Celem uniknięcia zwłoki i przerwy w otrzymywaniu pisma, należy odnowić prenumeratę na miesiąc STYCZEŃ 1947 w wysokości zł 90 najpóźniej do dnia 25 grudnia br.

Przy zamówieniach prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podawanie adresu (nazwisko i imię miejsce zamieszk., poczta i województwo). gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają urzędom pocztowym doręczanie pisma.

Na przekazach należy podać dokładnie, na jaki cel pieniądze zostały przesłane.

Mit gen. de Gaulle'a

Gdyby ktoś rozpisał dzisiaj we Francji ankietę na temat: „Kto jest najpopularniejszym człowiekiem" — to pewien procent głosów padłoby na Roosevelta, Stalina i Churchilla, jednakże olbrzymia większość opowiedziałaby się za de Gaullem. Patrzy on z fotografii wszystkich witryn sklepowych, widnieje w czarnych ramkach na ścianach biur i poczekalni, a nawet w mieszkaniach patriotycznie usposobionych Francuzów znaleźć go można — naprzeciw Napoleona. Dokoła jego postaci wyrosła legenda pierwszego członka Ruchu Oporu. Kiedy Petain owego pamiętnego wieczoru czerwcowego podpisywał akt kapitulacji, on jeden podniósł sztandar Francji Walczącej, coprawda po drugiej stronie kanału La Manche, ale zdaniem jego współziomków, dopiero tym przykładem zachęcone wystąpiły: Front Nationale i Front de la Liberation Nationale do akcji czynnej. To też nic dziwnego, że i dzisiaj Francuzi w jego stronę spoglądają, ze zdaniem jego się liczą i dużo o nim mówią.

Początki jego działalności przenoszą niektórzy już na rok 1935. Podobno już wtedy pułk. Charles de Gaulle przedstawił ówczesnemu ministrowi Reynaud projekt obrony Republiki Francuskiej przed najazdem hitlerowskim. Projektodawca nie pokładał zbyt wielkich nadziei w linii Maginota, uważał bowiem, że uderzenie przyjdzie od północy, to jest od strony Belgii i wskazywał na konieczność utworzenia 11 korpusów pancernych złożonych z doborowego żołnierza zawodowego w celu zapobieżenia agresji. Projekt upadł. Komisja parlamentarna w dniu 15 marca 1935 uznała całą tę akcję za niepotrzebną i zbyt kosztowną. Koła wojskowe wyraziły wówczas przekonanie, że był to chyba ostatni akt kariery de Gaulle'a, który z pierwszej wojny światowej wyszedł dwukrotnie ranny w stopniu kapitana. Jednak druga wojna zastała go w charakterze kandydata na stanowisko dowódcy francuskiego korpusu skspedycyjnego do Finlandii. Później widzimy go w sztabie Weyganda na Środkowym Wschodzie, by 1 lipca 1940 znaleźć w nim głównodowodzącego armii francuskiej, walczącej po stronie alianckiej. W październiku generał zostaje także i politykiem: tworzy nowy rząd francuski. Więcej nic dokładnego Francuzi o jego działalności nie mówią, zaznaczając tylko, że wszystko, co dokonano dla Francji w latach 1941—1944, było pośrednio, lub bezpośrednio jego dziełem.

Coprawda znany dziennikarz prawicowy Henri de Kerillis (dziś emigrant polityczny w Kanadzie) w książce pt.: „De Gaulle — Dictateur" dorzuca: „pierwszy członek Ruchu Oporu" współpracował z „kagulardami", odmówił pozwolenia na pomoc w ucieczce prez. Lebrunowi, przyczynił się do usunięcia Darlana, unieszkodliwienia Giraud i poczynił szereg niejasnych pociągnięć dyplomatycznych. Przeciętny Francuz jednak w to nie wierzy, kipi z oburzenia i nadal uważa de Gaulle'a za synonim honoru narodowego. Z wielką przyjemnością ogląda go w kinie, gdy tygodniki aktualności przynoszą jakiekolwiek uroczystości i krzyczy: Vive de Gaulle!

Dla tych wszystkich bowiem, którzy żyją z renty, drobnego warsztatu lub sklepu i chcą mieć zawsze kieliszek wina przy obiedzie, generał jest personifikacją ich tęsknoty do spokoju i autorytetem, który zagwarantuje ład w państwie. Bardziej lewicowy odłam coprawda niebardzo chętnie patrzy na jego przyspieszony kurs na prawo, ale też nie odważa się publicznie zwracać przeciw swemu najwyższemu zwierzchnikowi z czasów walki.

O ile gen. de Gaulle początkowo uchodził za radykała, a niedawno jeszcze jego nazwisko łączyło się z MRP, to dziś już pod jego auspicjami działa „Union Degaulliste", która w ostatnich wyborach wyraźnie stanęła na prawym skrzydle. Zresztą i sam generał skrytykował w szeregu wystąpień zasady niedawno uchwalonej konstytucji i przed wyborami wezwał Francuzów do głosowania na tę partię, która przewiduje szybką jej zmianę. Nie można lekceważyć wpływu de Gaulle'a na opinię publiczną. Partia ciesząca się jego milczącym poparciem, zyskała dość znaczną ilość nowych mandatów w wyborach. Sam de Gaulle zachowuje nadal stanowisko „ponadpartyjne" — czeka. Niektórzy skłonni są porównywać go z Piłsudskim i twierdzą, że historia może się powtórzyć. Nic o tym pewnego powiedzieć nie można. Siedząc w swym francuskim Sulejówku — Epinal, oczekuje na wybory prezydenta Republiki.

Naród francuski zmęczony ciągłymi agitacjami przedwyborczymi, minioną wojną i nienajlepszą sytuacją gospodarczą, pragnie spokoju i dlatego tak chętnie gotów jest uwierzyć w mit gen. de Gaulle.

Kalendarz Książkowy
„IKP"
otrzymają również
nasi abonenci
styczniowi



Miłujący wolność mieszkańcy wysp Filipińskich uwolnieni od przemocy Japończyków, manifestują swą radość z uzyskania niepodległości. Objawy radości nie ustają, chociaż od chwili odzyskania wolności minęły już miesiące.

Posłuszne narzędzie Hitlera

Ks. Tiso zignorował nawet interwencję Watykanu w obronie Żydów

PRAGA (PAP). W procesie przeciwko ks. Tiso oskarżony zaprzeczył, jakoby z jego polecenia gwardziści słowaccy dopuszczali się w 1939 r. gwałtów na ludności czeskiej i oświadczył: „My dokonaliśmy rewolucji z pieśnią na ustach i obce nam były wszelkiego rodzaju gwałty".

Ks. Tiso również tłumaczy się, iż starał się łagodzić metody niemieckie w sprawie deportowania 60.000 Żydów z Słowacji. Tłumaczy się również, że zignorował interwencje Watykanu w kwestii Żydów ze względu na silny nacisk Niemców. Akt oskarżenia zarzuca dalej ks. Tiso, że zorganizował w Słowacji specjalny obóz dla Francuzów, Jugosłowian, Rosjan i innych Słowian, którzy zbiegli z niewoli niemieckiej. Internowanych ks. Tiso przekazywał Niemcom, choć wiedział, że ich czeka pewna śmierć. Następny oskarżony, Mach, przyznał się, że otrzymywał instrukcje o spadochroniarzach, lądujących na terytorium Słowacji i że dał rozkaz władzom bezpieczeństwa i gwardii hitlerowskiej, by spadochroniarzy tych likwidowały.

Wielkie tempo odbudowy Francji

70 tys. nowych mieszkań
Usuwanie śladów wojny
Planowość w odbudowie

Mimo zmian rządów i sporów ideowo-politycznych, Francja rządząc się zawsze zdrowym rozsądkiem i zrozumieniem wielkiego znaczenia pracy dla życia i przyszłości narodu, rozwinęła wielostronną działalność na polu odbudowy. Odnośne ministerstwo wydało obecnie broszurę pt. „Réalisations" zdająca sprawę z postępu naprawy szkód wyrządzonych przez wojnę w czasie od lutego do października 1946 r. Uważano słusznie zapewnienie dachu nad głową ludności poszkodowanej za najpilniejsze i jej poświęcono najwięcej starań.

Ze statystyki i wykazów oficjalnych przekonujemy się, że Francja prześcignęła na tym polu zasobną w kapitał i surowiec Anglię. Gdy tam wykończono prowizorycznych mieszkań 35.000, we Francji 70.000, w Anglii poprawiono 190.000 uszkodzonych mieszkań, we Francji 230.000. Tam odbudowano około 1500 mieszkań, tu 2450.

Cyfry angielskie ogłosił M. Bevan, minister odbudowy. Tylko w jednej dziedzinie Anglia prześcignęła Francję. Oto tam wzniesiono 7500 nowych mieszkań, a we Francji tylko 500, należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że owa statystyka angielska obejmuje także rozliczne budowle o charakterze militarnym, jakie powstały w Anglii w ostatnich czasach. W każdym razie we Francji 425.000 rodzin pozbawionych przez wojnę mieszkań, odzyskało je obecnie, w Anglii zaś tylko 180.000.

Nowe budynki we Francji są budowane albo przez państwo, albo przez związki zawodowe lub przemysłowe, wreszcie przez osoby prywatne. W departamencie Calvados wykończono 562 nowe domy, w Nord 403, w Rhone 338, w Seine Inf. 315, Manche 304. To znaczy, że od lutego do października wykończono 5250 nowych budowli. W miejscowości Villeneuve Saint Georges, którą zamieszkują sami kolejarze jest już 106 nowych domów gotowych do zamieszkania.

Poza tym wre wszędzie robota niezwykle pożyteczna — uprzątanie gruzów, oczyszczanie miast i miasteczek, przez które przeszła inwazja niemiecka. Ministerstwo odbudowy wyzyskuje ową sposobność, aby narzucić tym miejscowościom obowiązek odbudowania się według planu przystosowanego do nowych potrzeb człowieka. Każde takie miasto powyżej 10.000 mieszkańców ma przedłożyć swój własny plan urbanistyczny, który jest rozpatrywany przez specjalne komisje ministerialne. Zatwierdziły one już 294 takich planów na 466 przedłożonych. W ten sposób powstanie wnet z gruzów i nieszczęść wojny odmłodzona prowincja Francji, odbudowana według nowych zasad komfortu życiowego, higieny i estetyki.

W Paryżu odbył się pogrzeb zmarłego uczonego francuskiego, prof. Langevien z udziałem korpusu dyplomatycznego i przedstawiciela rządu, oraz przywódcy komunistów, Maurice Thorez.

Eugeniusz Szermentowski **54**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Czy zasłonić mu oczy chustką? — zapytał ktoś.

— Koniecznie! — zawyrokował Horn. — Nie powinien nic widzieć. Nachyl, hrabio, głowę, boś wielki — zwinął chustkę w pasek i zasłonił nią oczy Szczerbakowa — nic pan nie widzi? Tylko uprzedzam, bez cygaństwa!

— No i co mam robić — Szczerbakow bezradnie wyciągnął przed siebie ręce.

— Wyprowadzimy pana. Najlepiej do hallu. Kiedy klaśniemy w dłonie, możesz pan wracać. Ktoś z nas pana przyprowadzi.

Kiedy Szczerbakowa wyprowadzono, obecni zaczęli się naradzać. — Czekajcie — wołał Horn i biegał od balu — ja będę zbierał sekrety... Szczerbakow musi zgaosoby do osoby jak mistrz ceremonii na uroczystym dywać... Już!

— Nie, nie, jeszcze! — pisknęła Anna Naryszkinowa. — Pozwólcie mi się namyśleć.

— Tylko żeby nie było zbyt złośliwie...

— Och, tak długo! Szczerbakow uśnie z nudów... Już dobrze! Teraz sprowadźmy Szczerbakowa. Niech idzie Naryszkin.

— Dobrze — olbrzym podniósł się z krzesła i opuścił pokój.

— Kiedy chrzciny córeczki Waszej Wysokości? — zapytała nachylając się Anna Nikitiszna.

— Małej Anny...?

— Anny? — zdziwiła się Anna Nikitiszna — przecież miała mieć na imię Elżbieta. Na cześć imperatorowej:

— **Imperatorowa zmieniła zdanie. Postanowiła, że** mała dostanie imię Anna... Dla uczczenia pamięci matki Piotra.

— Cóż oni tak długo nie wracają? — Horn zaniepokoił się i zakręcił w kółko, zupełnie jakby mu jakaś niesforna para szyki psuła w anglezie.

— Słyszycie, jakiś szum na dole! Ktoś krzyczy...

Po chwili wpadł do salonu Naryszkin.

— Coś strasznego! — zawołał i zaczął coś szeptać na ucho Poniatowskiemu. Ten zbladł i cofnął się. Patrzył na Lwa nieruchomym wzrokiem. — Nie do wiary!

— Proszę państwa, wydarzyło się nieszczęście — Naryszkin zmarszczył brwi i przygryzał wargi. — Musimy się rozejść jaknajszybciej... Poniatowski odwiezie wielką księżnę... Sanki czekają...

— Ale co się stało? Mówcie, na miłość boską, nie róbcie tajemnic... — Anna Nikitiszna pośpiesznym krokiem podeszła do szwagra. — Mów że, Lew!

— Później, później... Poniatowski niech idzie pierwszy... Niedługo możemy mieć policję... Ach, Boże, potem się dowiecie!

Katarzyna bez słowa siadała do sanek. Kiedy wyjechali za bramę, przytuliła się do boku Poniatowskiego.

— Stasiu, co tam się stało? Czy w związku z moją wizytą...? Skąd znowu policja...?

— Katiu, boję ci się wyznać... Ale to nic wspólnego z tobą...

— Nie rozumiem... Mów, Stasiu — szepnęła i przycisnęła jego ramię.

— Szczerbakow...

— Szczerbakow! Co mu się stało?

— Nie żyje...

— Szczerbakow nie żyje!

— Uduszony. Ktoś korzystając, że ma chustkę na oczach, zaszedł go podstępnie...

— Któż to mógł zrobić! Czy Naryszkin spotkał kogo w hallu...?

— Nikogo nie było. Dopiero na jego wołanie zjawił się służący, Afanasij.

— **Cóż mówi ten służący...?**

— Zapewnia, że nikogo z obcych nie widział.

— Okropne... Dokąd jedziemy, my Dear? Zboczyłeś z drogi...

— Do mnie, najdroższa... Musisz się uspokoić... W tym stanie...

— Noc pełna przygód... — zadrżała i wsunęła rękę pod jego ramię.

17.

— Wygraliśmy, ekscelencjo, wielką kampanię — panna de Beaumont stanęła w rozkroku, dłonie oparła o biodra. — Bestużew pod aresztem domowym. Pije z rozpaczy od rana do nocy i awanturuje się ze swoją Ksantypą. Taka tam kocia muzyka się odbywa, że wszystkie szanujące się koty pouciekały...

— Co znowu za Ksantypa — pan de L'Hôpital wydął wzgardliwie usta. Był to mały, tłusty staruszek. Ubrany pretensjonalnie, pachnący o milę chiprem, markiz de L'Hôpital był o sobie zdania, że on jeden na świecie zachował właściwy ton dworu Ludwika XIV. Czas jakiś był ambasadorem w Neapolu, kiedy tam panował Karol III, późniejszy król hiszpański. W ruchach i w postawie przypominał jakiegoś guwernera z wielkiego domu. I rzeczywiście, po bitwie pod Velletri, gdzie się nie spisał, mianowano go koniuszym księżniczek francuskich, córek Ludwika XV. Miał zwyczaj nadymać wargi, kiedy mówiono o kimś kto nie dość pewnie siedział w Almanachu Gotajskim. Czynił to nawet na wspomnienie królowej Francji, Marii Leszczyńskiej. Uważał się za wielkiego pana. Ale mama Geoffrain, która lubiła strzępić na nim język, powiadała, że wygląda bardziej na starego aktora, niż na starego pana. — Co znowu za Ksantypa?

— Mówię o kanclerzynie, ekscelencjo.

— Fi donc, to osoba bardzo minorum gentium... Nawet nie wiem, jak z domu...

— Panna Böttiger, ekscelencjo. Córka bardzo sobie podrzędnego rezydenta rosyjskiego w Saksonii Dolnej. Była jakiś czas guwernantką Elżbiety Piotrówny...

— Nic a nic mnie to nie obchodzi. Nie interesują **mnie byłe guwernantki...**

(Ciąg dalszy nastąpi)

Korespondencja własna IKP — napisał J. Klima

Warszawa na gorąco!

Lata wojny nauczyły mnie, że można równie gorąco prosić Boga o parę jedwabnych pończoch dla swej przyjaciółki, jak również o kromkę suchego chleba, gdy się przez dwa dni niczego w ustach poza aqua mineralis nie miało.

Tak jednak gorących, jak dziś modłów, od dawna nie zanosiłem.

Właśnie jechałem, a raczej mówiąc ściśle, wisiałem na stopniach przeładowanego autobusu i marzyłem o jednym: — żeby móc postawić drugą nogę na stopniu.

Niestety. Pragnienia moje pozostały w krainie marzeń, a ja w dalszym ciągu stałem na końcu palców jednej nogi, drugą balansując w powietrzu zadawałem kłam wszelkim prawom fizyki, o jakich się uczyłem ongiś w gimnazjum, gdyż według nich, już dawno powinieniem ryć nosem bruk stolicy.

Palce prawej ręki coraz słabiej trzymały poręcz, a pod naciskiem lewej, czułem jak powoli drze się poła płaszcza mego sąsiada, której się kurczowo trzymałem.

Wtem posłyszałem zdenerwowany głos jakiegoś obywatela z Powiśla, który znajdował się przed nami na ostatnim już stopniu Emki.

— „Te, panie akademik. Weź pan te renkie z mej kieszeni. Forsy w niej i tak nie ma, tylko zasmarkana chustka, którą dostałem na Mikołaja od Mańki".

Interpelowany młody student zarumienił się i tłumaczył, że w ścisku o pomyłkę nie trudno.

Zakończenia rozmowy nie słyszałem, gdyż auto zatrzymało się koło Kopernika, gdzie wysiadłem.

* * *

Zostałem na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu, twarzą w twarz z pomnikiem tego, o którego duszę toczyła się walka przez całą okupację; na przeciw potrzaskanego i podziurawionego Kopernika.

Jego spiżowy wzrok patrzy w perspektywę Krakowskiego Przedmieścia. Na cokole widnieją ślady po czterech śrubach przytrzymujących tablicę, która miała zasłonić przed światem prawdę, że pomnik ten wznieśli „wdzięczni rodacy". Lecz tablica ta pewnego dnia zniknęła, a u jego stóp legła wiązanka biało-czerwonych kwiatów. A było to w dniach największego terroru niemieckiego.

* * *

Idąc za jego wzrokiem, mijam po prawej ręce żelazną bramę, do której jest przymocowana zwykła deska z napisem wykonanym smołą UNIWERSYTET WARSZAWSKI. Naprzeciw bramy stoi szczęśliwie zachowany gmach biblioteki uniwersyteckiej. Ponad milion tomów leży na dwu piętrach tego budynku, w którego salach młodzież akademicka przez swą naukę zadaje kłam głoszonym hasłom przez „naród zwycięzców", że Polacy w najlepszym wypadku mogą być tylko rzemieślnikami.

Warunki pracy mają warszawscy studenci specjalnie ciężkie. Brak pomieszczeń na sale wykładowe, na pracownie, na stołówkę, gdzie za każdym krzesłem stoi w czasie obiadu dwu, lub nawet trzech studentów, czekających na swą kolej, nie zmniejsza ich zapału do nauki. Im większe trudności do pokonania, tym więcej energii z siebie wydobywają.

A potrzebują jej wiele.

Jazdy z jednego krańca miasta na drugi, z jednej pracowni do innej gdyż poszczególne wydziały są porozpraszane po całym mieście.

A jednak widzi się wyraz zadowolenia na twarzach nie raz mocno wychudzonych, a zabawy akademickie, cieszą się stałą opinią, że nikt na nich się nie nudzi.

Na Andrzejki było takich zabaw kilka, urządzanych przez różne koła. Na wszystkich frekwencja i moc niespodzianek.

Specjalnie udana była zabawa urządzona przez koło medyków na rzecz studentów — inwalidów wojennych. Wśród innych atrakcji najmilszą był występ Fogga — współtowarzysza broni, który czarował swym przemiłym, głębokim głosem.

Najbardziej typowy dla Warszawy był jednak występ czwórki radiowej, składającej się z byłych Żołnierzy Powstania. Gdy śpiewali swe pieśni bojowe, zda się przenieśli całą publiczność w te dawne już, a jak jednak bliskie warszawiakom dni powstania.

* * *

Mijam Hotel Bristol, koło którego jak i koło Prezydium Rady Ministrów można podziwiać najnowocześniejsze limuzyny, o przepięknych opływowych liniach. Później minąwszy Trębacką, wchodzi się w inny świat. Za plecami zostaje Nowa Warszawa, kipiąca już życiem i gwarem. Warszawa odnowionych i podniesionych z gruzów kamienic, Warszawa tryskająca temperamentem, w której widzi się olbrzymi wysiłek społeczeństwa zmierzający do stworzenia stolicy jeszcze piękniejszej niż była. Obok nich grupy rekinów i pijawek, koncentrujących się w lokalach Nowego Świata. Tam, w Nowej Warszawie widzi się pracę, na miarę pokoleń, i „kanty" na miarę stolicy.

Przed sobą zaś ma się zaklęty w ruiny heroizm tych — co zginęli.

Heroizm Starego Miasta. Dziwnie uderza w uszy cisza jaka tu panuje, cisza cmentarza. Ludzi się nie widzi. Świeżo spadły śnieg przykrywa wszystko swym białym całunem. Tam, w tyle zamienił się już w błoto pod nogami tysięcy przechodniów. Tu, leży nieskalany, okrywając rany leżącego w ruinach miasta.

Po prawej ręce zostawiam szczątki mostu Kierbedzia i Zamek, po lewej — Katedrę. Wchodzę na rynek Starego Miasta.

Po ciszy panującej w tunelach ulic i ścieżkach przebiegających wśród ruin, świętokradzko brzmią tu głosy pracujących robotników nad konserwacją tego, co da się jeszcze uchronić. Gdzieniegdzie barwną plamą na tle białego śniegu i rudych murów, lśni ocalały fronton kamienicy. Ruiny te mają w sobie jakiś dziwny czar. Odchodzę stąd z dziwną troską w sercu w kierunku Żoliborza.

Zagadnienie elektryfikacji wsi

przedmiotem konferencji w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniach 20—21 bm. toczyły się w Warszawie obrady poświęcone zagadnieniu elektryfikacji wsi, zorganizowane przez Centralny Zarząd Energetyki. Dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister przemysłu Szyr, który stwierdził, że planowana przebudowa ustroju wsi wymaga mechanizacji produkcji rolnej, która z kolei musi być w pierwszym rzędzie oparta na elektryfikacji. Stąd też zagadnienie elektryfikacji wsi jest na pierwszym planie naszych poczynań.

Inż. J. Cedro wygłosił referat sprawozdawczy, z którego wynika, że w r. 1945 zelektryfikowano 266 wsi, zaś w r. 1946 — 467 wsi. Zbudowano w tym celu 1416 km linii wysokiego napięcia, 1928 km linii niskiego napięcia, zainstalowano podstacji transformatorowych 576 o łącznej mocy 20.300 kVA. Wyniki te osiągnięto kosztem około 105 milionów zł. Plan trzyletni przewiduje zelektryfikowanie 2500 do 3000 gromad, z tego w r. 1947 600 wsi.

W drugim dniu obrad konferencji uchwalono szereg wniosków, m. in. wniosek w sprawie konieczności powołania do życia przy Ministerstwie Przemysłu Centralnego Biura Elektryfikacji Wsi i Naczelnej Rady Elektryfikacji Wsi.

„Niemcy nie przegrały wojny"

w świątecznym numerze Polski Zachodniej

Nie przegrały jej w angielskiej strefie okupacyjnej — jak podaje list bezczelnej Niemki z Dortmundu, opublikowany w numerze gwiazdkowym „Polski Zachodniej" (50-51). Tygodnik ten przynosi w wyżej wspomnianym artykule inne jeszcze szczegóły pobłażliwego ustosunkowania się Anglików wobec Niemców. I tak — dla przykładu. Jeden ze znanych hitlerowców gdańskich utworzył za wiedzą władz brytyjskich „Komitet Gdański" i reprezentuje interesy Gdańska wobec Anglików.

Tenże sam numer „Polski Zachodniej" obok artykułów, odsłaniających postępowanie Niemców, wcale nie skruszonych klęską i okupacją (M. Wołczacka: Dziwne rzeczy się dzieją; B. Danielewski: Cała różnica to ciemniejsze pończoszki, sensacyjny reportaż ilustrowany „Walkirie niemieckie tuczą się i wspominają Hitlera") — zawiera bogaty materiał, związany w szczególny sposób z świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem. Artykuł wstępny ks. pułk. Pyszkowskiego poświęcony jest rozważaniom świątecznym i perspektywom na 1947 r. Analizę wkładu Wojska Polskiego w walce o Ziemie Odzyskane daje ppłk. dypl. W. Brzeziński. Problematyka zachodnia przejawia się również w artykułach Jana Duchnowskiego i Hieronima Pawlickiego. Czołowe pióra świata literackiego reprezentują w bieżącym numerze nazwiska J. Dobraczyńskiego, Zb. Bednorza, Eug. Paukszty, Ł. Wolanowskiego, W. Szewczyka, St. Strugarka, Al. Widery, K. Gołby, Zdz. Hierowskiego, M. A. Jaworskiego, G. Timofiejewa, J. Baranowskiego i innych. Ciekawe szczegóły o zwyczajach słowiańskich na Pomorzu Zachodnim podaje artykuł dr W Brzeskiej.

Trudno podać w ramach małej notatki zawartość 32 stron podwójnego numeru „Polski Zachodniej" (50-51), to jest jednak niewątpliwe, że obok ilustrowanego materiału dla starszego społeczeństwa — i młodzież znajdzie tu pożyteczną lekturę i rozrywkę.

Cena podwójnego numeru „Polski Zachodniej" tylko 15 zł. Do nabycia w księgarniach i kioskach lub wprost w administracji, Poznań, ul. Chełmońskiego 2.

Mimochodem

Psia sprawa

Bydgoszcz, w grudniu

Ogromnie lubiłem psy.

Mówiłem nieraz, że pies to prawdziwy przyjaciel, więcej wart od niejednego człowieka I jeszcze . . Tylko dobrzy ludzie kochają zwierzęta.

W czasie wojny oba moje przekonania zostały mocno zachwiane. Ponieważ Niemcy do psów odnosili się z dużym sentymentem, wynikało z tego, że są bardzo dobrymi ludźmi. Tymczasem .

Również sprawie przyjacielskości psów przeczyły wieści z Pawiaka, Oświęcimia, Majdanka i innych obozów koncentracyjnych. „Kochane" pieski rozrywały ludzi na strzępy, dusiły i mordowały wcale nie gorzej od rasowych gestapowców.

Były to oczywiście psy niemieckie, nie polskie. Ale jednak . . były to psy.

Potem Niemcy uciekli, a psy zostały. .

Owczarki, wilki, dogi, dobrze odżywione ludzką krwią i ludzkim mięsem.

I o dziwo — podobno zmieniły się radykalnie. Zmieniły narodowość, przekonania, zwyczaje. Nikogo nie rozszarpują, przychodzą do nogi, na zawołanie „Burek" lub „Bimber", choć naprawdę są to „Rolfy" i „Wolfy". Służą na dwóch łapkach i pilnują nawet zakładów „Niebawem".

Mimo ogłoszonej „mobilizacji psów", wielu miłośników zwierząt chowa je nadal w swych domach.

Jeden z moich znajomych wyszabrował gdzieś pięknego poniemieckiego owczarka, który chodzi dziś z koszykiem po bułki i pilnuje wiernie mieszkania.

Ten znajomy twierdzi, że ma do swego „Czuwaja" kompletne zaufanie i że ten zapomniał o niemieckiej tresurze, o niemieckim pochodzeniu i o sztucznie zaszczepionej nienawiści rasowej . .

Szkopskie bestie zmieniły się nie do poznania . . Ale ja bym im nie wierzył.

Myślę, że prawdziwe skłonności w nich drzemią, że czekają tylko na hasło, na rozkaz któregoś z dawnych panów.

Na wszelki wypadek radzę mojemu znajomemu, by był ostrożny . .

J. K. Pasternak

Na numer konta 1922 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy można składać datki pieniężne na FUNDUSZ WYBORCZY STRONNICTWA PRACY

Każdy, komu zależy na zwycięstwie zasad programowych chrześcijańsko-społecznych w naszym życiu, — ten poprze fundusz wyborczy Stronnictwa Pracy.

PCH
PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
BYDGOSZCZ — UL. LIPOWA NR 1 — TELEFON 17-34
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZO-KOLON.
ULICA MARSZ. FOCHA NR 5 — TELEFON NR 37-94

POSIADA NA SKŁADZIE:

IMBIR
GOŹDZIKI
PIEPRZ
CYNAMON
CZEKOLADĘ
KAWĘ PALONĄ
WINA KRAJOWE I ZAGRANICZNE

4009

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ! NAJNIŻSZE CENY!



POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA
Łódź, ul. Nowomiejska 3. tel. 277-32
Sprzedaż tylko hurtowa 3174r
Wszelka drobna galanteria i Konfekcja
OZDOBY CHOINKOWE - Prowincja za zaliczeniem - Cenników nie wysyłamy

„GESAROL"
znany i wypróbowany preparat do zwalczania wszelkich owadów
dostarcza
Wielkopolska
Spółdzielnia Ogrodnicza
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 12
3935r Telefon 73-55

Z powodu inwentury
firma nasza będzie zamknięta od 22. XII. 46 do 8. I. 47 r.
„Dentaria"
Składnica Artykułów Dentystycznych
Maria Waczyńska
Poznań, ul. Św. Marcina 88 m. 16
Telefon 37-11 3953r

Szczęśliwych i Wesołych Świąt
oraz Dosiego Roku
3961r
życzę mojej Klienteli
Bronisław Jaruminowski
Lubawa, ul. Grunwaldzka nr 8 — Skład kolonialny

Kalendarzyk

Poniedziałk: 23 grudnia
Katolicki: Wiktorii
Słowiański: Sławomierzy

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

Prymicje
ks. Tadeusza Bartkowskiego

BYDGOSZCZ (Cza). W drugie święto Bożego Narodzenia parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa przeżywać będzie uroczystość prymicyjną.

W dniu tym o g. 9.45 ks. Tadeusz Bartkowski złoży Bogu pierwszą ofiarę Mszy św. Drogę z plebanii przy ul. Matejki do kościoła parafialnego odbędzie ks. Neopresbiter w pochodzie. Podczas uroczystości chór „Harmonia" wykona „Veni creator" honorowy urząd archidiakona sprawować będzie ks. dziek. Konopczyński. Po Mszy św. ks. Bartkowski udzieli wiernym błogosławieństwa.

Neopresbiter jest synem przemysłowca śp. Maksymiliana Bartkowskiego i urodził się w Pelplinie. Matka jego od 25 lat mieszka w Bydgoszczy. Tu też ks. Bartkowski ukończył Gimnazjum Klasyczne. Po maturze ks. Neopresbiter studiował teologię w Pelplinie, gdzie zaskoczyła go wojna. Podczas okupacji ks. Bartkowski pracował jako robotnik w fabryce pończoch.

Pod kołami
szwedzkiego samochodu

BYDGOSZCZ (es). We wczorajszą niedzielę około g. 11.45 samochód Szwedzkiego Czerwonego Krzyża jadący z Gdańska najechał na rowerzystę p. Jerzego Biernata (ur. 10. 10. 27) zam. przy ul. Wileńskiej 14. Cyklista doznał kontuzji powierzchownych i prawdopodobnie wewnętrznych. Umieszczono go w Szpitalu Miejskim na Bielawkach.

Wypadek spowodował prawdopodobnie defekt przy kierownicy samochodu.

Zatrucie czadem

BYDGOSZCZ (es). W ub. niedzielę uległa zatruciu czadem, dobywającym się z nieszczelnego pieca p. Zofia Deręgowska, zam. przy ul. Pomorskiej 88. Zaczadzoną przewieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie poddano ją troskliwej opiece.

Naród z żołnierzem

BYDGOSZCZ (Cza). W lokalu Miejskiego Wydz. Inf. i Prop. odbyło się pod przewodnictwem niestrudzonego prezesa inż. Foola posiedzenie Obyw. Komitetu Wykon. Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Działalność sekcji finansowo-gospodarczej referował przew. TPŻ p. inż. Fool. Ze sprawozdania wynika, że sekcja ta pracowała z niezwykłym poświęceniem i ofiarnością członków Zebrano dotychczas około 300 tys. zł, zaś wobec dalszych wpływów kwota ta poważnie się podwyższy. Sprawozdanie z sekcji chorych żołnierzy w szpitalu złożyła p. Adamczykowa. O zdemobilizowanych żołnierzach mówił przedst. RKU. Ze sprawozdania przewodn. sekcji podopiecznych wynika, że sekcja ta opiekuje się 800 rodzinami jako podopiecznymi. Odnośnie wszystkich sprawozdań toczyła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos m. in. kmdt. miasta mjr Lindner, przedst. Insp. Szk., nauczycielstwa szkół powsz. i średnich. Uchwalono że wszyscy zarejestrowani w celach otrzymania zapomogi podopieczni otrzymają wartościowe paczki, a w niektórych wypadkach i poważne kwoty pieniężne.

W drugiej części obrad wybrano komisję, której powierzono obdarowywanie poszczególnych jednostek wojsk. wzgl. podopiecznych. Sekcje Tow. Przyj. Żołnierza obdarują w dzień wigilijny rannych i chorych żołnierzy w szpitalach w Bydgoszczy oraz w sanatorium w Smukale. Poza tym obdarowane będą rodziny zdemobilizowanych żołnierzy i rodziny których żywiciele polegli w walce z najeźdzcą. Obdarowywanie 800 rodzin jako podopiecznych TPŻ odłożono ze względów technicznych na okres poświąteczny. Garnizon bydgoski tj. wszystkie jednostki wojskowe stacjonujące w Bydgoszczy zobowiązał się obdarować OKZZ.

Na szczególną uwagę zasługuje czyn szlachetnych serc młodzieży szkolnej, która zebrawszy kilkaset paczek, pragnie osobiście wręczać je chorym i rannym żołnierzom.

Sądząc z dotąd zebranych darów spodziewać się należy, że tego roku Gwiazdka dla naszych obrońców ojczyzny wypadnie lepiej, niż w roku ubiegłym

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodn. inż. Fool dziękując wszystkim zebranym, a w szczególności czynnym członkom poszczególnych sekcji TPŻ za ofiarną pracę, położoną dla żołnierza polskiego, zamknął posiedzenie.

(cj) **Włamanie do mieszkania.** Nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania p. Walkowiaka, zam. w Bydgoszczy przy ul. Sowińskiego 22/14, skąd skradli jeden płaszcz damski wartości 200 zł według cen przedwojennych. Dochodzenia prowadzi MO.

Kontrola cen i kary za lichwę

BYDGOSZCZ (a). W związku z stwierdzoną nieuzasadnioną zwyżką cen na artykuły pierwszej potrzeby zwłaszcza w okresie przedświątecznym organa kontrolne Wydziału Aprowizacji i Handlu wraz z Milicją przeprowadzają kontrolę cen. Na grzywnę 10.000 zł skazany został przez ref. karno-admin. Zarządu Miejskiego w trybie przyspieszonym prac Spółdzielni Rybackiej Edmund Brukwicki w Bydgoszczy (na podstawie dekretu PKWN o spekulacji i lichwie) za to, że pobierał w Hali Targowej za 1 kg karpia 240 zł, zamiast ceny ustalonej 216 zł. Powyższe służyć powinno jako ostrzeżenie dla nieuczciwych handlarzy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Poniedziałek:** Żeglarz. **Wtorek:** nieczynny.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Poniedziałek i wtorek:** nieczynny.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Wołga; Wołga, **Polonia:** Za siedmioma górami **Orzeł:** Nowe pokolenie **Wolność:** Gunga Din. **Bałtyk:** Skarb rodziny Goupi.

DYŻURY APTEK: do 23 bm: **Pod Łabędziem,** Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 **Pod Lwem,** ul. Grunwaldzka 37. tel 34-31.

Na radiowej fali

Wtorek, 24 grudnia

6.00 Transm. 8.50 Muz. poranna. 9.30 Kalendarzyk wyborczy. 9.35 Wiad. miejsc. i ogłosz. 9.45 Dykt. progr. dla radiow. 11.57 Transm. 13.00 Konc. w wyk. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. E. Rezlera — fortepian. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Aud. słowno-muz. dla młodz. „O kolędach" opr. Z. Ławęska. 14.30 Aud. dla dzieci „Śnieg się pali" opr. J. Korczakowska. 14.50 Opow. A. Olkiewicza „Wigilia u Fru Johansen". 15.00 Transm. 23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

SPORT

Mistrzostwa Pomorza w hokeju na lodzie
Pomorzanin - Brda 9:0 (2:0 5:0 2:0)

BYDGOSZCZ (stk). Drugie tegoroczne spotkanie hokejowe pomiędzy „Pomorzaninem" i miejscową „Brdą a pierwsze z serii rozgrywek o mistrzostwo Pomorza, zakończyło się wysokim zwycięstwem torunian w stosunku 9:0.

Wyniki poszczególnych tercj przedstawają się nast.: 2:0, 5:0, 2:0 Drużyna toruńska w ciągu całego toku gry wykazywała zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zieliński (4), Hejnowicz (1), Wilczyński (1), Meliński (1). Pierwsze dwie bramki był. samobójcze.

Zjednoczenie - Pafawag (Wrocław) 13:3

BYDGOSZCZ (wz). W sali dawn. Szk. Oficerskiej przy ul. Dwernickiego, odbył się towarzyski mecz bokserski między drużynowym mistrzem Okręgu pomorskiego i wicemistrzem Okręgu śląskiego — „Pafawagiem", zakończony porażką gości w stosunku 13:3.

Wyniki poszczególnych walk były nast: W wadze muszej spotkał się dawny zawodnik bydgoskiego „Zrywu" — Czajkowski z Borowiczem (Zj.). U Czajkowskiego wyraźni widać poprawę formy. Po ostrej wymianie ciosów, zawodnik „Pafawagu w I rundzie poszedł do 6-ciu na deski i runda ta upłynęła pod znakiem przewagi Borowicza. W drugim starciu dochodzi do głosu Czajkowski i uzyskuje lekką przewagę. Trzecia runda upływa pod znakiem dalszej przewagi muchy śląskiej. Przegrana Borowicza zasłużona. W koguciej co raz lepszy Kruża (Zj.), wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Faską W wadze piórkowej Leczkowski (Zj) bez wysiłku wypunktował Kozłowskiego. W lekkiej Sowiński — zwyciężył na punkty nieczysto walczącego i stale przetrzymującego Górskiego, który otrzymał od sędziego upomnienie. Pojedynek w wadze półśredniej między Wiklińskim (Zj.) i Sztolcem, zakończył się b. nieznaczną przewagą bydgoszczanin. Zwycięstwo jego nie było przekonywujące. W wadze średniej Hinc (Zj.) walczył z Kamińskim. Ogłoszenie remisu krzywdzi Kamińskiego. Hinc walczył nieczysto i jeżeli nie nauczy się zadawać prawidłowych ciosów, jego karierze bokserskiej nie można wróżyć żadnej przyszłości. W półciężkiej Pollak (Zj.) pokonał Dorabialskiego,, a w ostatniej walce w wadze ciężkiej Chyła wygrał z Wolskim. Walka ta nie stała na wysokim poziomie, wykazała jednak znaczną poprawę Chyły.

Zakończenie mistrzostw
„Pierwszego kroku bokserskiego"

BYDGOSZCZ (re). W sali szkolnej przy ul. Konarskiego, zakończyły się finały „Pierwszego Kroku Bokserskiego".

Tegoroczne walki nie wykazały dobrego poziomu u zawodników. W finałach walczyli: w wadze papierowej b — Kotoński (Zj.) z Peplińskim (Zj.) Zwyciężył lepszy technicznie Kotański. W papierowej, dobrze zapowiadający się Żurawski (SPD) wygrał z kolegą klubowym Borzychem. W wadze koguciej — Bagniewski (Zj.) zwyciężył przez poddanie się Kwiatkowskiego (Brda) Obaj zawodnicy przy usilnym treningu mogą osiągnąć dobrą formę. W muszej — Ciesielski (Brda) nieznacznie wypunktował Szymańskiego (Brda). W wadze piórkowej — Klabecki (SPD) zwyciężył w pierwszej rundzie przez poddanie się Tomaszewskiego (SPD). W lekkiej — Kitowski (Zj.) zwyciężył przez przerwanie walki z Rydzińskim. W półśredniej — Klebecki (Brda) znokautował w drugiej rundzie Grzędzickiego. Zawodnik Brdy zapowiada się zupełnie dobrze. W półciężkiej — Radtke (Brda) zwyciężył w. o. Z powodu nieodbycia walki, tytułu mistrza „Pierwszego Kroku Bokserskiego" w tej wadze nie zdobył nikt. W ostatniej walce dnia — Chyła (Zj) znokautował Zarębę (Brda).

Obchody Gwiazdkowe

Opłatek dzieci
pracowników drukarni „Praca"

(A) Wśród wielu obchodów gwiazdkowych zorganizowanych w ub. sobotę i niedzielę, radosnym, świątecznym nastrojem wyróżniła się Gwiazdka dla dzieci pracowników „Praca" (własność Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy) zorganizowana sumptem zatrudnionych w zakładzie pracowników i zarządu drukarni.

Przy choince przemówił przewodn. Rady Zakładowej p. Przybyła, następnie w serdecznych słowach do dzieci zwrócił się członek rady zakładowej p. Witecki, a wreszcie nadszedł i kulminacyjny punkt wieczoru — zjawił się gwiazdor, który obdarował dzieci paczkami, zawierającymi upominki i słodycze.

W drugiej części wieczoru w im. Stronnictwa Pracy i wydawnictwa „IKP" przemówił red. A. Trella, a kierownik drukarni p. Szeliga rozpoczął łamanie się opłatkiem.

W podniosłym nastroju dorośli i rodzice wspólnie spożyli wieczerzę wigilijną i odśpiewali kilka kolęd.

Obchód Gwiazdkowy
w Liceum Rolniczym

BYDGOSZCZ (Cza) W ub. czwartek urządziła obchód gwiazdkowy młodzież Liceum i Gimnazjum Rolniczego.

Wieczór, w którym udział wzięło również grono nauczycielskie z dyr. p. Rutkowskim na czele, reprezentant Kuratorium Szkolnego p. Kozanecki, wizytator p. Kaczanowski z Torunia, ks. Balcerek i prefekt szkoły ks. kpt. Łabiak, rozpoczął wstępnym przemówieniem uczeń II kl. licealnej p. Paluszkiewicz. Z kolei przemówili dyr. Rutkowski i nacz. Kozanecki.

Część widowiskową rozpoczęła trzyaktówka pt.: „Chodźmy wszyscy do stajenki" wyreżyserowana przez p. Dowgierko, a wykonana przez uczniów i uczennice. Zaprezentował się również własny zespół muzyczny, po czym odbyło się tradycyjne pasowanie uczniów II kl. na „rycerzy rolniczówki". Powszechną radość wzbudził gwiazdor. który za swój dowcipny „cyrograf" zebrał rzęsiste oklaski.

Odśpiewaniem kilku kolęd i „Roty" zakończono obchód gwiazdkowy.

U Pań Miłosierdzia
św. Trójcy

(x) W salce parafialnej św. Trójcy pod przew. ks radcy Skoniecznego i p. Szulcowej obdarowano ponad 120 starców i kilkadziesiąt dzieci słoniną, cukrem, mąką, mlekiem, słodyczami i innymi artykułami.

Wprawdzie Tow. Pań Miłosierdzia reaktywowano już we wrześniu ub r. i liczba członkiń przekroczyła setkę jednak zbyt mało jeszcze zrozumienia znajduje idea Towarzystwa wśród szerokiego ogółu kobiet. Trzeba koniecznie, aby organizacja ta przestała walczyć z trudnościami finansowymi, aby mogła chociaż w małym procencie dać wszystkim potrzebującym odzież, dobrze utrzymane obuwie i pomoc żywnościową. Dlatego też organizacja apeluje do tych wszystkich pań, które dysponują chociaż niewielu godzinami wolnego czasu tygodniowo, aby zajęły się w poszczególnych parafiach niesieniem pomocy najbardziej potrzebującym.

Panie posiadające garderobę, którą mogłyby pomóc biednemu, zechcą zwrócić się do przew. p. Szulcowej (ul. Nakielska 77/3)

Bóg się rodzi...

(re) Tą kolędą rozpoczęli swoją Gwiazdkę członkowie Zw. Pracowników Niewidomych, oddziału bydgoskiego, zgromadzeni przy wspólnym stole wigilijnym. Obchód został zorganizowany dzięki staraniom długoletniego prezesa p. W. Winnickiego, który przy pomocy ludzi dobrej woli corocznie łamiąc się opłatkiem z niewidomymi i ich rodzinami obdziela wszystkich obecnych paczkami, stanowiącymi prawdziwe dobrodziejstwo dla niewidomych. Po serdecznych życzeniach ks. Balcerka nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem i rozdzielanie paczek z zawartością $1^1/_2$ kg cukru, 2 kg mąki i drobiazgów z wyrobów tekstylnych.

Niezależnie od tego członkowie Związku otrzymali po 800 zł w gotówce. Pieniądze dla zamiejscowych wysłano pocztą. Wzruszająca uroczystość gwiazdkowa była przeplatana występami muzycznymi niewidomych artystów i pięknymi wierszykami dzieci.

W szkole św. Trójcy

(lit) Staraniem Koła Rodzicielskiego przy szkole im. św. Trójcy zorganizowano wieczór gwiazdkowy dla dziatwy tejże szkoły. Obszerna sala zapełniła się przybyłymi na uroczystość uczniami w liczbie ponad 400.

Kilka słów powitania wygłosił przewodn. Koła p. Sempołowicz poczem o znaczeniu obchodu mówił ks. prob. Skonieczny.

W części artystycznej wieczoru wystąpili starannie przygotowani uczniowie, wypowiadając szereg deklamacji indywidualnie, zbiorowo i wystawiając obrazy sceniczne. Wielkim uznaniem zgromadzonych cieszył się taniec „Krakowiak".

Na zakończenie udanego obchodu rozdzielono dary gwiazdkowe, ofiarowane młodzieży przez Koło Rodzicielskie i Zarząd miasta.

U pracowników
Fabryki Obuwia „Leo"

(ea). Z inicjatywy i dzięki staraniom niestrudzonej dyrekcji zakładu i ofiarnie pracującej rady zakładowej zorganizowano w stołówce fabrycznej bardzo urozmaicony obchód gwiazdkowy.

W ustrojonej choiną i barwami narodowymi obszernej sali, oświetlonej kolorowymi reflektorami zebrali się pracownicy zakładu, aby przy wspólnym stole wigilijnym uczcić narodziny Dzieciątka i uradować się programem wykonanym przez własne zespoły fabryczne.

Uroczystość zagaił dyr. nacz. fabryki p. Szukszta, po czym przemówił dyr. handl. p. mgr Płoński, aby głos oddać przewodniczącemu komitetu organizacyjnego obchodu p Sobierajskiemu. Z gości przemówili pp.: Truś, (Zjedn. Przem. Skórzanego), Zieliński (PPR), Las-Budziński (PPS) i red. Ryszewski (prasa). Na bogaty program złożyły się kolędy odśpiewane przez istniejący od roku, bardzo dobry chór mieszany (pod dyr. p. Kabacińskiego), śpiew solowy, tańce solowe i zespołowe (pod kier. p. Derkowskiej) oraz przedstawiona przez niedawno powstałe fabryczne kółko dramatyczne jednoaktówka pt.: „Próba generalna". Wszystkie punkty programu przyjęte zostały przez kilkaset osób liczącą widownię i audytorium zasłużonymi oklaskami, które wyrażały podziękowanie również własnemu zespołowi muzycznemu.

Obchód zakończył się wieczerzą pozostawiając wśród uczestników najmilsze wrażenia.

Wybrzeże



3764r

Szanownym Odbiorcom i Dostawcom składamy najserdeczniejsze życzenia świąteczne oraz noworoczne
„DENTARIA" Składnica Artykułów Dentystycznych
Maria Waczyńska Poznań, ul. św. Marcina 68, m. 16
Telefon 37-11
3954 r



3763r

Kupujemy każdą ilość **kwasu szczawiowego**
Oferty pod PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 12
3804r

J. Krzyżanowski
Poznań I, Działyńskich nr 8/3
Zaprzysiężony rzeczoznawca dla spraw przemysłu młynarskiego i drzewnego na Okręg Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i Toruniu
3957r

ZAKŁADY MIEJSKIE
w Grudziądzu
poszukują od zaraz
wykwalifikowanego zawodowego
kucharza
lub **kucharkę**
dla swej stołówki. 3962r
Piśmienne lub osobiste zgłoszenia ze świadectwami w Biurze Aprowizacji przy ul. Mickiewicza 28/30

Polska Żegluga na Odrze
Sp. z o. o. we Wrocławiu
Oddział w Szczecinie, ul. Dworcowa 19
przyjmie natychmiast
1 mistrza kotłów parowych,
2 mistrzów mechaników warsztatowych,
4 mistrzów ślusarskich,
5 tokarzy,
3 elektromonterów,
3 spawaczy,
3 blacharzy,
1 technika samochodowego,
oraz wykwalifikowanych robotników warsztatowo-stoczniowych do pracy na stoczni w Szczecinie.
Dobre warunki pracy i płacy, stołówka, zaopatrzenie I kat. kart żywnościowych, ewentl. mieszkanie służbowe. — Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Biura Personalnego.
3956r

Na Gwiazdkę poleca
biżuterię w złocie i srebrze
zegarki, platery, kryształy
W. Kruk JUBILER Poznań, 27 Grudnia 2
Zał. 1840 (3945r

Ramy inspektowe
dwusprosowe, o wymiarach 100×150 cm dostarcza
Wielkopolska
Spółdzielnia Ogrodnicza
Poznań, Dąbrowskiego 12
telefon 73-55 (3934r

Bydgoskie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych
poszukuje:
dwóch wykwalifikowanych **buchalterów**
na stanowiska inspektorów finansowych
jedną wykwalifikowaną **stenotypistkę**
jedną samodzielną **referentkę** do Wydziału Socjalnego, ze znajomością maszyno-pisania.
Zgłoszenia z życiorysem w Wydziale Personalnym w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 42/5
7677

SIANO nadnoteckie
w partiach wagonowych
dostarcza
Wielkopolska
Spółdzielnia Ogrodnicza
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 12
3937r Telefon 73-55

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy w Koszalinie, Wydział Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. Franciszek Szotkiewicz, zamieszkały w Koszalinie, ul. Jana Matejki 19 został mianowany kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Jadwigi z Rybczyńskich Horosiewicz, ostatnio zamieszkałej w pow. piotrkowskim w sprawie z powództwa Juliusza Horosiewicza, urzędnika samorządu, zamieszkałego w Połczynie-Zdroju, ul. Roosevelta 1 o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu aby zgłosiła się do uczestniczenia w pominionym procesie I. C. 174/46. (3977r

ZAWIADOMIENIA

Koszalin. Dr Zygmunt Szereszewski, choroby skórne i weneryczne, przeprowadził się ul. Armii Czerwonej 7 (3566r

UWAGA!
Usuwajmy ślady niemczyzny z życia codziennego. Chętnie Wam w tym dopomoże Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, Pomorska 53, tel. 30-15, oraz przedstawicielstwo w Kwidzyniu, ul. Żelazna 1. Termin przebudowy pisma na układ polski w 24 godzinach. (3583

KUPNO

Chemikalia farmaceutyczne, techniczne, tłuszcze, talk kupujemy. Płacimy najwyższe ceny. Próbki Łódź, Dejewski. Abramowskiego 37. (3863r

Kalafonię i żywicę stale kupuje — płaci dobre ceny. F-ma Lustrolak, Bydgoszcz. Al. 1 Maja 105 w podwórzu. (7689

Znaczki pocztowe najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47. (3158r

Piór całych, połamanych oraz stalówek złotych i części kupuje. Bydgoszcz Al. 1 Maja 3, tel. 30-67. (4012r

Fotoaparaty — Leica, Contax płacimy najwyższe ceny. D/H Świtezianka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (3212r

Lampy radiowe wszelkich typów najkorzystniej sprzedasz w firmie „Technopol", Bydgoszcz, ul. Długa 51, tel. 1030. 3872r

Olejki perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel 177-00. Przedstawiciel, Poznań, Krasińskiego 13 m 19 Kotkowska. (3263r

Pasy, gazę młyńską kupię. Szczecin, Bolesława Śmiałego 20/15. Zgłoszenia po godzinie szesnastej (3703r

Wydry, kuny, tchórze, lisy kupuje skład futer, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 14. (7659

Kupuję maszyny biurowe (do liczenia, pisania, powielacze) zniszczone i połamane. **Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 59**, naprzeciw radia, warsztat i mieszkanie w podwórzu, tel. 3175. Fr. Wieziołkowski. (3651r

Sznurek papierowy, kokosowy, jutowy, konopny, każdą ilość kupujemy. Łódź 1 skr. 163. (3881r

Aluminiową blachę w arkuszach albo sztaby o grub. 6—10 m/m kupi L. Koterski, Inowrocław, Św. Ducha 25. (7714

Fabryka „Alfa" w Bydgoszczy, ul. Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety wyroby). (4008r

SPRZEDAŻ

Motory elektryczne, prąd zmienny 3½—20 KM. Agregat do światła, aparat do spawania na karbid, kompresory, do powietrza sprzedam. Szczepański, Bydgoszcz, Kijowska 26. (7661

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Łożyska kulkowe 6210 „Steyr" 50×90×20. Żelazo betonowe „Monier" poleca Fr. Kujawski, warsztaty mechaniczne, Toruń, Grudziądzka 29/31. (3917r

Dom piętrowy z zabudowaniami gospodarskimi, placem budowlanym i ogrodem w Chojnicach na sprzedaż. Cena według ugody. Oferty pod „dom" do IKP, Bydgoszcz. (3906r

Smołę, karbolineum, inne surowce dostarcza „Wosta" — Warszawa, Poznańska 3, Katowice, Moniuszki 12. (3819r

Helikon B., prawie nowy sprzeda orkiestra Ochot. Straży Pożarnej, Pruszcz-Pomorski. (7720

Piec do palenia kawy na opał sprzedam. Oferty IKP, Bydgoszcz „Kawa". (3994r

Okazja! Piec cieplarniany (F-a: Höntsel, Poznań), nowy z kompletnym urządzeniem do sprzedania. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Piec". (3996r

Samochód osobowy w bardzo dobrym stanie (16.000 km.), oraz ładownia akumulatorów na prąd stały, tanio do sprzedania. Informacja ul. Krasińskiego 10, pokój 39. (4001r

Kołnerzyki damskie, **klapki** haftowane, pikowe, tiulowe, **kokardki, żaboty** koronkowe gipiurowe. Sklepom galanteryjno-konfekcyjnym poleca po cenach fabrycznych Mieczysław Kamiński, Wytwórnia przybrań do sukien. Warszawa, ul. Targowa 71 m. 14. (4007r

PRZETARG

Wojewódzki Urząd Ziemski Pomorski — Wydział Wodno-Melioracyjny w Toruniu — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

1 szt. ciągnik na gąsiennicach o sile 50 HP.
1 szt. przyczepkę ogumioną o nośności 8—10 ton.
1 szt. arytmometr.
20 szt. łodzi drewnianych o dług. min. 6,50 m.
1 pokój umeblowany, tj. 2 łóżka z bielizną, 1 stół, 2 krzesła, 1 szafa.

Oferty należy składać do dnia 23 grudnia 1946 r., godz. 12 w Wydziale Wodno-Melioracyjnym w Toruniu, ul. Bydgoska 74.

Oferty można składać na całość lub częściowo na poszczególne przedmioty.

Oferta winna być zaopatrzona w napis: „Przetarg na dostawę sprzętu". Wojewódzki Urząd Ziemski Pomorski — Wydział Wodno-Melioracyjny — zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Za Prezesa
Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego Pomorskiego
(Podpis nieczytelny)
Naczelnik Wydziału Wodno-Melioracyjnego
3989r)

Nowy tapczan, leżankę, 3 fotele sprzedam. Bydgoszcz, Wysoka 9/1. (7716

RÓŻNE

Sklep wędliniarski, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Kiosk Ligi Morskiej naprzeciw Dworca Głównego Gdańsk. (3931r

Obiekt przemysłowy na hurtownię, wytwórnię, warsztat w Szczecinie oddam. Zgłoszenia IKP, Szczecin „Hurtownia". (3817r

Filateliści! Cenniki za przesłaniem znaczka wysyła Poznańska Filatelia, Czerwonej Armii 2. (3812r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martini" Kraków, skrytka pocztowa 475. (3563r

Domy, wille, place, obiekty handlowe i fabryczne, gospodarstwa rolne, poleca i poszukuje Zachodnio-Polska Agencja Powiernicza, Poznań, Mielżyńskiego 19. (3941r

100.000 i współpracę wniesie energiczny, solidny kupiec do dochodowego czynnego przedsiębiorstwa. Oferty Łódź, IKP, Piotrkowska 66 „Samotny". (3973r

PRACA

Maszynista drukarski, obeznany z automatami przyjmie pracę. Oferty kierować Orłowo, ul. Świerkowa 56 m. 6. (3999r

Wdowa, 53 lat, umiejąca dobrze szyć, gotować poszukuje zaraz posady, najchętniej Bydgoszcz. Zgłoszenia kierować pod „Uczciwa". (3980r

Poszukiwani — mistrz stolarski do prowadzenia warsztatów mechanicznych, **tokarz** — metalowiec. **Mistrzyni krawiecka** do krawiecczyzny lekkiej. Oferty, zgłoszenia kierować Dyrekcji Instytutu Rzemieślniczego Szczecin, Plac Przyjaźni 3. (4006r

Palacz-specjalista na centralne ogrzewanie potrzebny od zaraz — wynagrodzenie dobre. Wiadomość Bydgoszcz, Aleje 1-go Maja 14. (4003r

Apteka pod Orłem Działdowie poszukuje magistra jako kierownika. Oferty warunkami proszę kierować pod adresem Grajkowa, Działdowo. (3997r

POSZUKIWANIA

Kolasa Bronisław z Nowogródka poszukiwany przez rodziców. Olsztyn, Dywity, szkoła. (3636r

Michniewicz Konstanty poszukuje brata Michniewicza Stanisława, wieś Siewruki, pow. wileński, oraz szwagra Sawickiego Antoniego, stacja Działowicze, pow. Łuminiec. Ktokolwiek wiedziałby o ich losie proszony jest powiadomić: Szczecin, ul. Brata Alberta 10. (3915r

Piaskowskiego Władysława, rocznik 1925 — który służył Jednostce Woj., poczta polowa 51822 przy czołgach wywiadowczych poszukuje ojciec Piaskowski Józef, Gryfice, ul. Wałowa nr 19. (2805r

Janczewski Mieczysław poszukuje ojca Józefa, matkę Helenę, siostrę Jadwigę Janczewskich, zamieszkałych Nieśwież, Sadowa 11 lub Zawita 2. Wiadomość za wynagrodzeniem do Cabanowskiego Stefana, Sopot, Małopolska 46. (3974r

Lewandowskiego Franciszka, przebywającego ze mną w niewoli w Kessinie pod Rostockiem poszukuje Smólski, Poznań Wawrzyniaka 33. (4011r

Poszukuję siostry Władysławy Domańskiej. Łódź, S. D., 3 Maja 12a, Lębork. (7702

Do powracających z Rosji! Ktoby wiedział o losie Leona Żukowskiego z rodziną, przebywających w 1941 r. w Archangielskiej gubernii, Toimski rejon, wieś Kresty — proszony jest o łaskawe powiadomienie siostry: K. Żukowska, Słupsk, woj. Szczecińskie, Starostwo Powiatowe. (3947r

Ktoby znał adres Tadeusza Zajdela — nauczyciela — zam. 1939 r. w Ożdżarach, pow. Łuck na Wołyniu proszony jest o przesłanie adresu: Bronisławie Wójcik, Szczecin, Ledóchowskiego 17 m. 3, celem doręczenia poszukiwanemu ważnych dokumentów. (3976r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ostrowiec. Sosnowski Jan, Pałubin. (3998r

Zagubione dokumenty: prawo jazdy nr 2555 i kartę rejestracyjną RKU Chojnice unieważniam. Aleksander Kowalski, Chojnice, Pietruszkowa 6. (7733

Unieważniam zgubioną kartę rejestrac. RKU Konin na nazwisko Ocalewski Wacław, zam. Koło, Toruńska 115, ur. 19. 9. 1914. (3995r

Unieważniam zagubione zaświadczenie rehabilitacyjne. Janina Markowska, Radoszki, pow. Brodnica. (3978r

Zagubioną rejestrację RKU Brodnica unieważniam. Jerzy Kulaszewski, Brodnica, Podgórna 16. (3979r

Unieważniam zgubione dokumenty: dowód osobisty polski, wydany przez Niemców. Kawała Ignacy, Orłowo, Akacjowa 17. (3948r

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Włocławek na nazwisko Królczewski Mieczysław, Nieszawa, 3 Maja 18. (4002r

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty: dowód osobisty i poświadczenie zameldowania Zofii Kowalskiej, świadectwo czeladnicze i książkę czeladniczą Szczepana Kowalskiego, wydane we Włocławku, wszelkie kwity podatkowe i ubojowe, kartę wysiedleńczą i zaświadczenia z gm. Bytoń. Kowalski Szczepan, Canów, ul. Armii Polskiej 22, pow. Koszalin. (4010r

Unieważniam zagubioną kartę RKU. Szafrański Feliks, Polisko, pow. Konin. ((3970r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Zawitaj Franciszek, Białogard, Lelewela 13. (3971r

MATRYMONIALNE

Młoda właścicielka, intratnego przedsiębiorstwa poślubi energicznego pana. Łódź 3 „Spadek". (3882r

Architekt pozna starszą panią. Łódź 3 Poste-restante „Dobrobyt". (3884r

Farmaceuta, właściciel apteki poślubi biedną, lecz szlachetną. Bydgoszcz, IKP „Serce". (3883r

Przystojny wdowiec, bezdzietny, w sile wieku, wyższe wykształcenie, sportsmen, materialnie niezależny, pozna panią do lat 35, dobrze zbudowaną — dobrego serca. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią zwrotną, Warszawa, Targowa 67. Księgarnia „Naukowiec". (3969r

Kawaler, lat 40, wyższe wykształcenie, poślubi inteligentną pannę bez przeszłości do lat 30. Spotkanie Warszawa. Warszawa I, Poste-restante sub „legitymacja 309". (3972r

Urzędnik wielojęzyczny, 43-letni poszukuje żony kulturalnej, roślejszej do lat 35. Zgłoszenia proszę kierować do IKP, Szczecin pod „Hymen". (3975r

Wdowiec, kupiec, 59, niebiedny, cztery pokoje, samotny — poślubi żonę wartościową, bez nałogów dla wspólnego życia pracy. Oferty IKP, Bydgoszcz. (4000r

Chciałabym poznać wartościowego, nieprzeciętnego mężczyznę, któryby zechciał być wiernym towarzyszem życia młodej, zamożnej blondynki. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Zgrabna". (4004r

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
1833r

Humor zagraniczny



TO NIE ONA

— Twoja żona śniła mi się dzisiaj w nocy.
I cóż mówiła?
— Nic.
— To nie ona.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA. Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe. W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. E-08596